

Sygn. akt I ACa 1219/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer (spr.)
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **R. D.**

przeciwko **T. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 10 sierpnia 2018 r. sygn. akt I C 1376/17

1. zmienia zaskarżony wyrok i nadaje mu treść:

„I. oddala powództwo w całości;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 6417 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.”;

2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 7625 zł (siedem tysięcy sześćset dwadzieścia pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Regina Kurek SSA Jan Kremer SSO del. Wojciech Żukowski

Sygn. akt I ACa 1219/18

UZASADNIENIE

Powód R. D. zwrócił się o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej T.w W. kwoty 85.257,04 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 4 marca 2017 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 25 stycznia 2017 r. w K. kierując swoim samochodem P. (...) uczestniczył w kolizji samochodowej z samochodem F., którego kierowca był sprawcą kolizji i był ubezpieczony w pozwanym T.. Powód zgłosił szkodę pozwanemu, który odmówił wypłaty twierdząc, że szkoda powstała z winy powoda. Na kwotę dochodzoną pozwem składają się: kwota 50.534,14 zł tytułem kosztów naprawy pojazdu, kwota 19.962,90 zł tytułem kosztów holowania pojazdu oraz kwota 14.760 zł tytułem kosztów wynajmu pojazdu zastępczego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. W toku postępowania likwidacyjnego sporządzona została opinia rekonstrukcyjna mająca odtworzyć przebieg wypadku i z opinii tej wynika, że to powód kierujący samochodem P. odpowiada za przedmiotowe zdarzenie, gdyż wjeżdżając na rondo nie zachował szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo poruszającemu się samochodowi F., a następnie przyspieszając doprowadził do uderzenia w prawy bok tego pojazdu. Z ostrożności procesowej zakwestionowała powództwo także co do wysokości podnosząc, że brak jest podstaw do zastosowania w pojeździe powoda wyłącznie części oryginalnych pochodzących od producenta pojazdu, a powód nie wykazał, że jego pojazd był naprawiany wyłącznie w autoryzowanym serwisie przy użyciu oryginalnych części zamiennych z logo producenta. Nadto nie wszystkie uszkodzenia pojazdu powoda korelują z uszkodzeniami samochodu F.. Również koszt holowania pojazdu jako zawyżony w stosunku do cen stosowanych dla tego typu usług, a także koszt wynajmu pojazdu zastępczego zarówno co do okresu jego trwania, jak i wysokości.

Wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2018 r. Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 71.480,91 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 36.758,01 zł od dnia 4 marca 2017 r. do dnia zapłaty i od kwoty 34.722,90 zł od dnia 18 lipca 2017 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.286,51 zł tytułem kosztów procesu, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych - od powoda kwotę 518,07 zł z zaliczki, od strony pozwanej kwotę 2.679,93 zł oraz zwrócił powodowi kwotę 481,93 zł jako niewykorzystaną kwotę z zaliczki.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód jest właścicielem pojazdu marki P. (...) nr rej. (...), rok produkcji 2006. Przedmiotowy pojazd zakupiony został przez powoda w komisie samochodowej, nie uczestniczył wcześniej w żadnym wypadku i był serwisowany w salonie producenta. W dniu 25 stycznia 2017 r. powód pojechał pojazdem do K., skąd miał przywieźć do K. swoich znajomych. Dojeżdżając do ronda (...) powód kierował się na wprost, to jest na drugi zjazd z ronda. Przed wjechaniem na rondo powód zatrzymał się, a następnie wjechał na rondo prawym pasem. W tym czasie rondem poruszał się samochód marki F. (...) kierowany przez R. G. (1) – jadąc z K., wjechał on na lewy pas ruchu i szukał zjazdu w stronę jeziora J., w momencie zobaczenia znaku informującego o tym zjeździe R. G. (1) skręcił gwałtownie z lewego pasa na prawy pas ronda, nie upewniając się, czy prawy pas jest wolny i na wysokości pierwszego zjazdu z ronda uderzył w samochód P. (...) kierowany przez powoda. Na kierunku jazdy powoda przed rondem znajdował się znak „ustęp pierwszeństwa przejazdu” i obowiązywał pas ruchu, po którym przed rondem poruszał się powód. Na rondo powód wjechał na prawy pas (zewnątrzny) i poruszał się obok samochodu F. (...) bezkolizyjnie. Do zderzenia pojazdu doszło na pasie ruchu samochodu P. w sytuacji, w której kierujący samochodem F. zmieniał pas ruchu z lewego na prawy. Zmieniając pas ruchu z lewego na prawy kierujący samochodem F. (...) powinien był zachować szczególną ostrożności i ustąpić pierwszeństwa przejazdu samochodom jadącym po prawym pasie ruchu, z odpowiednim wyprzedzeniem i wyraźnie zasignalizować manewr zmiany pasa ruchu poprzez włączenie kierunkowskazu.

W celu sprowadzenia uszkodzonego pojazdu z K. powód skorzystał z usług firmy (...) w Z.. Na koszt usługi holowania złożyły się: dojazd 600 km, załadunek i rozładunek, powrót 660 km (powrót dłuższą trasą z uwagi na karambol na trasie w kierunku P.), dodatek nocny w wysokości 50% z uwagi na rozpoczęcie usługi po godzinie 22.00. Łączny koszt holowania wyniósł kwotę 19.962,90 zł. Powód w dniu 26 stycznia 2017 r. wynajął od formy (...)w Z. pojazd zastępczy, z którego korzystał przez okres 40 dni. Koszt wynajmu pojazdu zastępczego wynosił 300 zł netto za dobę. Łącznie z tego tytułu powód uiścił kwotę 14.760 zł brutto. Koszt naprawy pojazdu marki P. (...) z zastosowaniem części zamiennych oryginalnych z logo producenta wynosi 36.758,01 zł, zaś przy użyciu części zamiennych alternatywnych o porównywalnej jakości Q – 29.698,58 zł. Wartość pojazdu w dacie szkody wynosiła 48.700 zł. Naprawa pojazdu jest

ekonomicznie opłacalna, a zastosowanie przy naprawie części oryginalnych nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu. Koszty holowania samochodu i wynajmu pojazdu zastępczego odpowiadają stawkom rynkowym.

Pismem z dnia 3 marca 2017 r. strona pozwana poinformowała powoda, że odmawia mu wypłaty odszkodowania z tytułu kosztów naprawy pojazdu P. wskazując, że to powód nie zastosował się do znaku ostrzegającego o skrzyżowaniu z drogą z pierwszeństwem przejazdu, czym doprowadził do zderzenia z samochodem F.. Umową z dnia 4 marca 2017 r. powód zbył wierzytelność przysługującą mu tytułem odszkodowania za szkody poniesione w pojeździe wraz z usługą holowniczą i kosztami najmu pojazdu zastępczego S. C. (1). Umową z dnia 27 marca 2017 r. powód odkupił od S. C. (1) przedmiotową wierzytelność.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dowodów z dokumentów – faktur VAT nr (...), umowy najmu z dnia 26 stycznia 2017 r. umowy z dnia 4 marca 2017 r. i umowy z dnia 27 marca 2017 r. które nie były kwestionowane przez strony w toku postępowania. Nadto poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił wnioski wynikające z opinii biegłego. Sporządzona na piśmie i złożona ustnie na rozprawie opinia jest jasna, pełna, rzetelna i zgodna ze stanem wiedzy technicznej, dlatego też zasługuje ona w całości na uwzględnienie. Jest ona sporządzona w sposób profesjonalny, odpowiada wszelkim wymaganiom, stawianym tego rodzaju dokumentom, uwzględnia ona cały materiał dowodowy, w tym dokumentację zawartą w aktach szkodowych dotyczącą przedmiotowego pojazdu mechanicznego oraz została wykonana w oparciu o służący do wyceny wartości rynkowych pojazdów mechanicznych program komputerowy A.. Wnioski płynące z tej opinii są jasne i nie budzą wątpliwości. Po odebraniu od biegłego opinii ustnej strona pozwana nie zgłaszała żadnych kolejnych zastrzeżeń do opinii biegłego ani też wniosków dowodowych tym zakresie, a co za tym idzie przyjąć należy, że podzieliła wnioski wynikające z opinii biegłego w całości.

Sąd Okręgowy poczynił również ustalenia faktyczne w sprawie w oparciu o zeznania świadka R. G. (1) na okoliczność przebiegu kolizji. Zeznania te są spójne i logiczne, a przede wszystkim korelują one z wnioskami opinii biegłego, z której to opinii wynika, że do zdarzenia mogło dojść w sposób opisywany przez świadka. Nadto sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i racjonalnego gospodarowania majątkiem byłoby przyjęcie, że świadek wzięłyby na siebie odpowiedzialność za spowodowanie kolizji w sytuacji, w której nie byłby sprawcą wypadku – wypłata odszkodowania z ubezpieczenia świadka skutkuje przecież utratą zniżek przy ubezpieczeniu za bezwypadkową jazdę, a co za tym idzie obowiązkiem uiszczania wyższych składek ubezpieczeniowych. Z tych samych powodów Sąd dano wiarę zeznaniom powoda co do przebiegu przedmiotowej kolizji.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Poza sporem w sprawie było, że stanowiący własność powoda P. (...) nr rej. (...) uległ uszkodzeniu na skutek kolizji drogowej z pojazdem F. (...) objętym ochroną ubezpieczeniową na podstawie zawartej z pozwanym umowy autocasco. Sporna była natomiast okoliczność, który z kierujących pojazdami był sprawcą przedmiotowej kolizji. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie jednoznacznie wskazuje, że za sprawcę przedmiotowej kolizji uznać należy R. G. (1), kierującego samochodem F. (...). Jak bowiem wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, powód dojeżdżając do ronda (...) kierował się na wprost, to jest na drugi zjazd z ronda, przed wjechaniem na rondo zatrzymał się, a następnie wjechał na rondo prawym pasem. W tym czasie rondem poruszał się samochód marki F. (...) kierowany przez R. G. (1) – jadąc z K., wjechał on na lewy pas ruchu i szukał zjazdu w stronę jeziora J., w momencie zobaczenia znaku informującego o tym zjeździe R. G. (1) skręcił gwałtownie z lewego pasa na prawy pas ronda, nie upewniając się, czy prawy pas jest wolny i na wysokości pierwszego zjazdu z ronda uderzył w samochód P. (...) kierowany przez powoda. Na kierunku jazdy powoda przed rondem znajdował się znak „ustęp pierwszeństwa przejazdu” i obowiązywał pas ruchu, po którym przed rondem poruszał się powód. Na rondo powód wjechał na prawy pas (zewnątrzny) i poruszał się obok samochodu F. (...) bezkolizyjnie. Do zderzenia pojazdu doszło jednakże na pasie ruchu samochodu P. w sytuacji, w której kierujący samochodem F. zmieniał pas ruchu z lewego na prawy. Zmieniając zaś pas ruchu z lewego na prawy kierujący samochodem F. (...) powinien był zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa przejazdu samochodom jadącym po

prawym pasie ruchu, z odpowiednim wyprzedzeniem i wyraźnie zasygnalizować manewr zmiany pasa ruchu poprzez włączenie kierunkowskazu. Z uwagi zatem na powyższe okoliczności, strona pozwana, jako ubezpieczyciel kierującego samochodem F. (...), odpowiedzialny jest za naprawienie powodowi szkody. Stosownie bowiem do art. 805 § 1 k.c. obowiązkiem ubezpieczyciela jest wypłacenie odszkodowania w kwocie odpowiadającej uszczerbkowi majątkowemu jakiego doznał z tego tytułu poszkodowany powód.

W sprawie sporna była nie tylko wysokość odszkodowania należnego powodowi, ale przede wszystkim częściowo sporny był zakres szkody powstałej w pojeździe w wyniku zdarzenia z dnia 25 stycznia 2017 r. Co do części uszkodzeń strona pozwana nie kwestionowała, że powstały one w wyniku przedmiotowego zdarzenia. W celu ustalenia wysokości szkody w pojeździe powoda oraz czy wszystkie uszkodzenia pojazdu wskazywane przez powoda mają związek z wypadkiem dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. Jak zaś wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci opinii biegłego, do kalkulacji w celu oszacowania szkody przyjął on tożsame elementy, jakie przyjęła strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego. Z tego też względu powyższe elementy winny zostać uwzględnione przy kalkulacji wysokości szkody poniesionej przez powoda. Jak zaś wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, na koszt naprawy pojazdu przy użyciu części zamiennych oryginalnych z logo producenta składają się: 1.537,10 zł robocizna, 57 zł koszty dodatkowe, 1.848,53 zł lakierowanie, 27.382,29 zł części zamienne, co daje kwotę 37.914,65 zł kosztów naprawy brutto, a po zastosowaniu potrącenia w kwocie 940,36 zł ostatecznie kwotę 36.758,01 zł brutto.

Naprawa winna być dokonana przy użyciu części oryginalnych. Zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu, zaś jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Zastąpienie części już wyeksploatowanej nową częścią oryginalną nie prowadzi do wzbogacenia poszkodowanego. Część zamienna po połączeniu jej z pojazdem staje się jednym z jego elementów i o wzbogaceniu się poszkodowanego można by mówić tylko wówczas, gdyby montaż nowych części spowodował wzrost wartości pojazdu jako całości. Ubezpieczyciel w toku postępowania nie wykazał, by naprawa przy użyciu części nowych, oryginalnych prowadziła do wzrostu wartości pojazdu – przeciwnie, z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że zastosowanie oryginalnych części producenta nie prowadzi do wzrostu wartości pojazdu, a jedynie części zamienne oryginalne dają gwarancję jakości tak samych części zamiennych, jak i późniejszej naprawy samochodu. Zakład ubezpieczeń powinien więc ponieść koszty naprawy wszelkich uzasadnionych ekonomicznie wydatków w celu przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed wyrządzenia szkody, i w związku z tym uzasadnione jest co do zasady żądanie pozwu oraz przyjęcie w sprawie wyliczeń biegłego dotyczących kosztów uzasadnionej technologicznie naprawy uszkodzeń pojazdu P. (...).

Co do żądania powoda zasądzenia na jego rzecz odszkodowania, to w jego majątku powstała szkoda majątkowa, na którą składał się nie tylko koszt naprawy uszkodzonego pojazdu, ale również koszt wynajmu pojazdu zastępczego. Zastosowana w umowie o wynajem pojazdu zastępczego stawka 300 zł brutto za dobę jest stawką odpowiadająca stawkom rynkowym – jak wynika z opinii biegłego koszt wynajmu za dzień pojazdu tej klasy wynosi ok. 450 – 600 zł brutto, a zatem kwota 300 zł (369 zł brutto) jest wręcz niższa, niż stawek rynkowych i z tego powodu stwierdzić należy, że powód starał się wręcz minimalizować zakres szkody. Co do okresu, w jakim powód korzystał z samochodu zastępczego wskazać należy, że zgodnie z utrwaloną w tym zakresie linią orzecznictwa, odpowiedzialność za szkodę w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego ubezpieczyciel ponosi jedynie w takim zakresie, w jakim najem pojazdu zastępczego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Pogląd ten należy w pełni podzielić, albowiem adekwatny związek przyczynowy określa granice odpowiedzialności odszkodowawczej. Typowym następstwem uszkodzenia pojazdu i związanej z tym naprawy jest odpłatne korzystanie przez poszkodowanego z pojazdu zastępczego przez czas, który w normalnych warunkach byłby potrzebny do naprawy uszkodzonego pojazdu czy wypłaty odszkodowania w przypadku szkody całkowitej, które to odszkodowanie mogłoby umożliwić nabycie innego pojazdu. Konieczność najmu samochodu zastępczego z pewnością stanowi normalne następstwo szkody, w rozumieniu art. 361 k.c. za którą odpowiedzialność ponosi pozwany. Z materiału zgromadzonego

w aktach sprawy wynika, że samochód potrzebny był powodowi przed wszystkim do załatwienia bieżących spraw związanych z aktywnością zawodową. Powód korzystał przy tym z pojazdu zastępczego 40 dni, co nie jest okresem zbyt długim, jeżeli weźmie się pod uwagę konieczność naprawy uszkodzonego pojazdu, z uwzględnieniem zakresu uszkodzeń, niewątpliwie zaś samochód zastępczy był powodowi niezbędny z uwagi na charakter jego pracy zawodowej – prowadzi on działalność gospodarczą w postaci lombardu, dojeżdża do klientów w celu wyceny rzeczy, nie sposób zatem uznać, by czynności tych mógł dokonywać korzystając ze środków komunikacji publicznej. Zatem powodowi przysługuje zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego za okres 40 dni w kwocie 14.760 zł brutto.

Zasadnym jest również żądanie zapłaty kwoty 19.962,90 zł tytułem kosztów holowania. Jak bowiem wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pojazd powoda po zdarzeniu nie nadawał się do dalszej jazdy, oczywistym jest więc że musiał być odholowany na lawecie. Powyższy koszt pozostaje więc także w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem i stanowi szkodę w mieniu powoda. Wysokość kosztów holowania również była przedmiotem opinii biegłego, który wskazał, że przeciętna stawka za kilometr holowania wynosi od 4 do 6 zł dla holowników o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 tony oraz że w przypadku, gdy holownik to pojazd o masie powyżej 3,5 tony, wówczas stawka za kilometr może być większa. Brak jest więc podstaw do kwestionowania stawki 8 zł netto w fakturze VAT nr (...) (k. 13), skoro holowany pojazd przekraczał 3,5 tony, nadto zaś świadczenie usługi rozpoczęło w porze nocnej.

Ostatecznie zatem zasądzono na rzecz powoda kwotę 71.480,91 zł, w tym: kwotę 36.758,01 zł kosztów naprawy pojazdu, kwotę 19.962,90 zł kosztów holowania pojazdu oraz kwotę 14.760 zł tytułem wynajmu kosztów pojazdu zastępczego.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 817 § 1 k.c. Przy czym odsetki od kwoty 36.758,01 zł (koszty naprawy pojazdu) zasądzone zostały zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 4 marca 2017 roku do dnia zapłaty. Jak bowiem wynika z akt szkody, powód zgłosił szkodę, strona pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne i w dniu 3 marca 2017 r. odmówiło wypłaty odszkodowania (w tym czasie zbadano przebieg zdarzenia oraz ustalono wysokość szkody), a zatem od dnia 4 marca 2017 r. strona pozwana pozostaje w opóźnieniu z zapłatą należnego powodowi odszkodowania w kwocie 36.758,01 zł.

Co do kwoty 34.722,90 zł (koszty holowania i wynajmu pojazdu zastępczego) stwierdzić należy, że roszczenie powoda w tym zakresie w toku postępowania likwidacyjnego co do zasady zostało zgłoszone – powód domagał się w ramach odszkodowania nie tylko kosztów naprawy samochodu, lecz także kosztów holowania i wynajmu pojazdu zastępczego. Pozwany ubezpieczyciel miał możliwość w terminie wynikającym z przepisu art. 817 § 1 k.c. ustalenia wysokości tych kosztów, powyższe jednakże nie przemawia za tym, by odsetki od kwoty odszkodowania w zakresie kosztów holowania i wynajmu pojazdu zastępczego należały się powodowi już od dnia 4 marca 2017 r. W toku postępowania likwidacyjnego roszczenie powoda w tym zakresie zostało zgłoszone ogólnikowo, bez wskazania konkretnych kwot, sama zaś faktura VAT za wynajem pojazdu zastępczego została wystawiona w dniu 7 marca 2017 r. a więc po dniu 3 marca 2017 r. kiedy strona pozwana podjęła decyzję w przedmiocie odszkodowania. Za dzień wezwania do zapłaty w tym zakresie uznać zatem należy dzień doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 17 lipca 2018 r. Odsetki zasądzone zatem zostały od dnia następnego po tej dacie.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. wobec częściowego uwzględnienia powództwa. W oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. u.k.s.c. nakazano pobrać od stron na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach nieuiszczone koszty sądowe w proporcjach, w jakich przegrały one sprawę. Na zasadzie art. 84 ust. 2 w zw. z art. 80 ust. 1 u.k.s.c. w punkcie V wyroku orzeczono o zwrocie na rzecz powoda pozostałej części zaliczki, to jest kwoty 481,93 zł.

Wyrok ten zaskarżyła apelacją strona pozwana w części uwzględniającej powództwo tj. w zakresie punktów I, III i IV.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów postępowania tj. art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. poprzez oddalenie na rozprawie w dniu 14.06.2018 r. wniosku pozwanego o zawieszenie postępowania w sprawie, w sytuacji, gdy przedstawione przez pozwanego dowody uzasadniały zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego zakończenia

postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Komendę (...)Policji w K. na skutek zawiadomienia złożonego przez pozwanego o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. przez powoda.

W oparciu o powyższy zarzut wniosła o zawieszenie na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. postępowania w sprawie do czasu prawomocnego zakończenia postępowania prowadzonego przez Komendę (...)Policji w K. pod sygn. akt(...), oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania przed sądem I instancji i sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego postępowaniu według norm prawem przepisanych.

Ponadto zwróciła się o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów ze wskazanych w apelacji dokumentów.

Zdaniem strony pozwanej wydany w sprawie wyrok jest błędny, a co najmniej przedwczesny, albowiem Sąd I instancji nie wziął pod uwagę przy wyrokowaniu wszystkich zaoferowanych mu dowodów świadczących o tym, że w sprawie doszło do celowego spowodowania kolizji przez powoda celem usiłowania uzyskania nienależnego odszkodowania. Wskazała na inną sprawę dotyczącą kolizji, której okoliczności są zbieżne. Obie kolizje miały miejsce na (...)w K.. W obu sprawach do kolizji doszło podczas zmiany pasa ruchu z lewego (wewnętrzny) na prawy (zewewnętrzny) przez pojazd rzekomego sprawcy z pojazdem rzekomego poszkodowanego, który poruszał się prawym pasem ruchu. W obu przypadkach osoba poszkodowana zamieszkuje na terenie K. lub okolic (woj. (...)) i poruszała się pojazdem klasy Premium (w sprawie (...) - M. - w sprawie niniejszej P. (...)). W obu pojazdy były holowane do woj. (...), jak również poszkodowani wynajmowali pojazdy zastępcze. Koszt każdej z usług w obu sprawach przekroczył 10.000 zł. Dodatkowo analiza faktur za ww. usługi (choć wystawionych przez inne podmioty), w szczególności sposób ich numeracji pozwala przypuszczać, że wystawiały je te same osoby. Charakter pisma na obu fakturach jest niemalże identyczny. Strona pozwana również w niniejszej sprawie skierowała stosowne zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa do K. w K.. Z dotychczasowych ustaleń Policji wynika, że sprawa ma szerszy niż wydawało się to początkowo zakres i istnieje przypuszczenie, że zdarzenia miały miejsce w ramach działania zorganizowanej grupy przestępczej. W myśl linii orzeczniczej sądów powszechnych zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. winno być dokonywane w sytuacjach wyjątkowych, ale taka sytuacja w sprawie ma miejsce. W zakresie wniosku dowodowego zwartego w niniejszej apelacji o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów to o potrzebie powołania powyższego dowodu strona pozwana dowiedziała się z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Zaistniała uzasadniona potrzeba powołania przedmiotowych dowodów na etapie postępowania odwoławczego. W czasie trwania postępowania apelacyjnego pozwana wskazała, że wniosła subsydiarny akt oskarżenia przeciwko powodowi.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej okazała się zasadna.

Strona pozwana zarzuciła w apelacji powodowi popełnienie przestępstwa oszustwa - art.286 § 1 k.k. - w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadzenia innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd i wniosła o zawieszenie postępowania ze względu na możliwość popełnieniu przez powoda przestępstwa związanego przedmiotem postępowania w sprawie ; podnosząc zarzut przestępczego działania powoda i wskazując na zawiadomienie w tym zakresie organów ścigania w istocie zakwestionowała całość ustaleń faktycznych sądu I instancji. Aktualnie przez sąd karny rozpatrywana jest sprawa z subsydiarnego aktu oskarżenia pozwanej. W tak ukształtowanym stanie sprawy Sąd II instancji mógł uwzględnić wniosek o zawieszenie postępowania ewentualnie zakończyć postępowanie oddaleniem powództwa, gdyby doszedł do wniosku o jego niezasadności niezależnie od bytu przestępstwa i właśnie tak stało się w sprawie w wyniku ponownej analizy zgromadzonego materiału dowodowego. Doprowadziło to do wydania orzeczenia reformatoryjnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczności sprawy uzasadniają uwzględnienie apelacji i oddalenie powództwa. Sąd Apelacyjny dokonał ponownej analizy dowodów z dokumentów postępowania szkodowego, ponownie ocenił dowody przeprowadzone przed Sądem I instancji oraz dopuścił dowód z opinii sporządzonej w postępowaniu karnym o czym poniżej. Ponadto Sąd skorzystał z publicznych jawnych rejestrów państwowych, w szczególności Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej oraz

z Centralnej Ewidencji Pojazdów. Korzystanie z tych rejestrów nie może być traktowane jako prowadzenie dowodów wobec ich publicznego charakteru, można nawet wyrazić pogląd o obowiązku weryfikacji danych w nich zawartych przez sąd. Gdyby nie podzielić tego poglądu to z ostrożności można jedynie wskazać, że było to przeprowadzenie dowodów z urzędu. Nie sprzeciwia się temu zasada kontradiktoryjności, gdyż wyłom w niej czyni art. 232 zd. 2 k.p.c. dający sądowi prawo dopuszczenia dowodu z urzędu w sytuacji, w której nie ma innej możliwości doprowadzenia do właściwego rozstrzygnięcia sprawy. Skorzystanie z tego uprawnienia zależne jest od oceny sytuacji procesowej danego postępowania.

Sąd Apelacyjny nie wypowiada się na temat ewentualnej winy powoda i nie odnosi się do ewentualnej możliwości popełnienia przestępstwa, materia ta należy do kompetencji sądu rozpoznającego sprawę karną. Powyższe jednak nie zamyka drogi do własnych ustaleń i do stwierdzenia, że powództwo nie jest zasadne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód tak w postępowaniu likwidacyjnym, jak i przed sądem nie postępował zgodnie z treścią art. 3 k.p.c. Przepis ten nakłada na strony obowiązek dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami i co szczególnie istotne nakłada obowiązek dawania wyjaśnień zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek. Powód reguł tych nie dochował. Ponadto w sytuacji w której za osobę mogącą być sprawcą szkody odpowiada ubezpieczyciel osoba uznająca się za poszkodowaną zobowiązana jest do pełnego i rzetelnego zabezpieczenia dowodów przebiegu zdarzenia, w szczególności w sytuacji gdy nie posiada ubezpieczenia AC i ustalenia dowodowe mają prowadzić do likwidacji szkody z polisy OC innej osoby. Niewątpliwie na powodzie ciążył też wynikający z art. 352 § 2 k.c. obowiązek współdziałania ze stroną pozwaną (dłużnikiem). Z obowiązku tego wynika powinność współpracy poszkodowanego z ubezpieczycielem przy likwidacji, lojalnego zachowania, udzielania wyjaśnień i przedstawienia dowodów niezbędnych do ustalenia okoliczności związanych z powstałą szkodą, a pozwalających na prawidłowe przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód takiemu obowiązkowi nie uczynił zadość. Jego działanie nie było ukierunkowane na współpracę ze stroną pozwaną.

Powód zobowiązany był w związku z doznaną, wedle jego twierdzeń, szkodą zabezpieczyć w możliwie pełny sposób dowody związane z jej powstaniem a następnie przedstawiać dokumenty związane z jej likwidacją. W ocenie Sądu powód nie postępował w powyższy sposób. Przedstawiając to obrazowo szereg poszlak wskazuje na działanie powoda w sposób nie prowadzący do pełnego wyjaśnienia sprawy, a w części do nie udzielania odpowiedzi na pytania dotyczące okoliczności sprawy. Analiza danych z CEDG i danych CEP prowadzi do stwierdzenia, że podawał także dane nieprawdziwe dotyczące samochodu i jego stanu, zgłoszenia kolizji na Policję, okoliczności korzystania z hotelu i jego ceny oraz osób z jakimi tam był. Pomimo wykonania zdjęć uszkodzeń i twierdzeń dotyczących oczekiwania na lawetę nie udokumentował położenia samochodu po zdarzeniu zdjęciami, ani nie opisał jego położenia. Ma to znaczenie także ze względu na bezpieczeństwo innych uczestników ruchu. Natomiast zdjęcia samochodu na lawecie nosi inną datę niż zdarzenie i dzień następny. Odrębnym zdarzeniem jest zbycie wierzytelności za 100zł i wycofanie się z tej transakcji. Suma tych danych prowadzi do wniosku, że powód nie działał zgodnie z dobrymi obyczajami by wyjaśnić wszystkie okoliczności sprawy a powyższe podważa także wiarygodność przedstawiania okoliczności zdarzenia.

Przyjęty w polskim procesie cywilnym model apelacji pełnej opiera się na kontroli prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd I instancji, a w razie potrzeby, przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego, a następnie wydaniu orzeczenia merytorycznego. Postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, lecz zachowuje walor postępowania rozpoznawczego. Sąd odwoławczy ma zatem pełną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, swobodę jurysdykcyjną. Zakres rozpatrzenia sprawy przez Sąd II instancji wyznaczany jest przez granice zaskarżenia, a nie granice apelacji (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 11.4.2006 r. I PK 169/05). Podniesione w apelacji zarzuty, podobnie jak wnioski apelacji, nie wyznaczają granic apelacji. Wyznaczają one natomiast kierunek postępowania merytorycznego i kontroli Sądu II instancji (tak wyrok Sądu Najwyższego z 20.11.2002 r. V CKN 1396/00). W postępowaniu odwoławczym sprawa nie jest zatem rozpoznawana w granicach podniesionych zarzutów, a sąd powinien wziąć pod uwagę, w granicach zaskarżenia, wszystkie stwierdzone naruszenia prawa materialnego, procesowego i inne uchybienia, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 4.10.2002 r. III CZP 62/02). Sąd odwoławczy ma nie tylko uprawnienie, ale też obowiązek rozważenia

na nowo całego zebranego w sprawie materiału (co oznacza materiał dowodowy zebrany w postępowaniu w I instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym) oraz jego własnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c.

Rozważania powyższe prowadzą do wniosku, że apelujący w istocie zakwestionował prawidłowość ustaleń faktycznych Sądu I instancji przywołując wątpliwości co do faktycznego przebiegu kolizji i wskazując, że działania powoda (i innych osób) miały charakter przestępczy. Tak określony zakres zaskarżenia sprawia, że Sąd Apelacyjny miał obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz jego uzupełnienia a także dokonania jego własnej oceny.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny ustalił, że nawet przyjmując, że do zdarzenia doszło, czego w kontekście postępowania karnego stanowczo nie przesądza a odnosi się do wersji powoda, to w sprawie koniecznym było jednoznaczne wykazanie, że zdarzenie – kolizję spowodował inny pojazd bez udziału i zawinienia powoda. W tym celu powód powinien jednoznacznie zabezpieczyć wszystkie dowody w tym wezwać policję na miejsce zdarzenia.

Sąd Apelacyjny ustalił następujący stan faktyczny :

Powód w dacie zdarzenia był właścicielem pojazdu marki P. (...) nr rej. (...), rok produkcji 2006; nr VIN (...); poprzednio miał numery rejestracyjne (...) (...) (karta pojazdu). Z historii szkody pojazdu wynika, że zgłaszano szereg szkód jakich doznał ten egzemplarz samochodu w przeszłości, ostatnia przed przedmiotowym sporem miała miejsce 1 stycznia 2016 r. (historia ubezpieczenia pojazdu w CEP). Przedmiotowy pojazd zakupiony został przez powoda od W. W. (1), który nabył go od K. O. w dniu 27 sierpnia 2016 r., a sprzedał powodowi w dniu 22 września 2016 r. , samochód uczestniczył wcześniej w szeregu kolizji. Powód nie wskazał od kogo nabył pojazd, stwierdzając, że w komisie. Jednak z książki pojazdu wynika, że pani K.O. sprzedała go W. W. (1), co odnotowano z datą 28 sierpień 2016 r., a powód zakupił go 29 września 2016 r. Z rejestru CEIDG wynika, że poprzedni właściciel W. W. (1) prowadził działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży hurtowej i detalicznej samochodów – symbol 45.11Z i 45.19 Z od 28. 12.2011 r. do 28.01.2013 r. Z powyższego wynika, że powód nie zakupił samochodu od osoby zbywającej go w ramach działalności gospodarczej. Zarazem zbywca dokonał jej po zaledwie miesiącu od zakupu.

W dniu 25 stycznia 2017 r. powód pojechał pojazdem do K., skąd miał przywieźć do K. swoich znajomych. Dojeżdżając do ronda(...)powód kierował się na wprost, to jest na drugi zjazd z ronda. Powód wjechał na rondo, poruszał się prawym pasem. W tym czasie rondem poruszał się samochód marki F. (...) kierowany przez R. G. (1) – jadąc z K. i zjeżdżający na J..

Na kierunku jazdy powoda przed rondem znajdował się znak „ustąp pierwszeństwa przejazdu”. W czasie gdy samochód F. (...) opuszczał rondo doszło do kolizji obu pojazdów; powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi w dniu 30 stycznia 2017 r. o godz. 11,31, która miała mieć miejsce w dniu 25 stycznia 2017 r. o godz. 19,15 w K. , podał numer telefonu i adres email związany z prowadzoną działalnością gospodarczą wskazał, że pojazd znajduje się na ul. (...) w K.; nie jest to adres zamieszkania powoda, nie wskazał także numeru budynku, bliżej miejsca postoju uszkodzonego pojazdu na tej ulicy, jednak następnie określono, że znajduje się pod nr (...). Pod tym adresem nie ma żadnego warsztatu samochodowego, oględziny wykonywane były na ulicy. Podany lakoniczny opis zdarzenia odpowiada podanemu w pozwie wskazuje, że kierowca F. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na rondzie w wyniku czego jadący sąsiednim pasem kierowca P. uderzył lewym przodem w prawy przód F.. Ponadto podał, że zawiadomił policję w K. podając numer telefonu i adres email policji. W dalszym postępowaniu pomimo dwukrotnego zwracania się do Komendanta policji nie uzyskano potwierdzenia takiego zgłoszenia odpowiedzi były negatywne, nie było zgłoszenia. Powód nie przedstawił wydruku połączeń z podanego numeru telefonu, ani z innego numeru ze wskazanej daty, nie przedstawił także wydruku wiadomości email a później nie twierdził, że została taka wiadomość wysłana. Powód nie wskazał jak będzie naprawiany pojazd nie odpowiadając na odpowiednie pytanie (akta szkodowe, zgłoszenie szkody).

Dodatkowo należy wskazać, że świadek R. G. mieszka w miejscowości G. około 160 km od K. w pobliżu G. (około 40 km) (dane z map(...)) jednak po zdarzeniu przyjechał do K. by uczestniczyć w oględzinach dokonywanych przez

ubezpieczyciela. Powód odmówił przyjazdu. SSA Przedstawiciel ubezpieczyciela wykonał dokumentację zdjęciową ronda i samochodu św. R. G. o przebiegu ponad 344 tys. km.

Powód przedłożył fakturę firmy (...) prowadzonej przez S. C. (2) w (...) gmina (...) za holowanie jego pojazdu z K. do K.. Na koszt usługi holowania złożyły się: dojazd 600 km, załadunek i rozładunek, powrót 660 km (powrót dłuższą trasą z uwagi na karambol na trasie w kierunku P.), dodatek nocny w wysokości 50% z uwagi na rozpoczęcie usługi po godzinie 22.00. Łączny koszt holowania wyniósł kwotę 19.962,90 zł.

Kolejną fakturę firmy (...) działającej w (...) gmina (...) powód przedłożył za wynajem samochodu zastępczego, który wynajął w dniu 26 stycznia 2017 r. i z którego korzystał przez okres 40 dni. Koszt wynajmu pojazdu zastępczego wyniósł 300 zł netto za dobę. Łącznie z tego tytułu powód uiścił kwotę 14.760 zł brutto.

Wystawiająca faktury i S. C. (1) przed Sądem Okręgowym w K. prowadzi postępowania przeciwko ubezpieczycielom o zapłatę z OC innych kierowców na ich rzecz. Pod tym samym adresem działalność gospodarczą w późniejszym okresie czasu prowadził także M. G. (1), także w zakresie między innymi wynajmu i dzierżawy samochodów i także prowadzący sprawę przeciwko ubezpieczycielowi o wypłatę odszkodowania z OC innej osoby. (CEiDG i wiedza z urzędu Sądu).

Koszt naprawy pojazdu marki P. (...) z zastosowaniem oryginalnych części zamiennych z logo producenta wynosiłby 36.758,01 zł, zaś przy użyciu części zamiennych alternatywnych o porównywalnej jakości Q – 29.698,58 zł. Wartość pojazdu w dacie szkody wynosiła 48.700 zł. (opinia biegłego D. T.). W postępowaniu likwidacyjnym powód przedłożył fakturę VAT nr (...) z hotelu (...) w K. na kwotę 559 zł za usługę hotelową za pobyt z 25 na 26 styczeń 2017 r. Wezwany przez ubezpieczyciela o wyjaśnienie wysokości kwoty istotnie odbiegającej od cen katalogowych hotelu (około 220 zł za noc) nie przedstawił wyjaśnień w tym zakresie. (akta szkodowe, wezwanie z 14. 02.2017 r. ubezpieczyciela, wskazana faktura, ulotka hotelu – strona internetowa hotelu potwierdza ceny z ulotki także po upływie czasu od zdarzenia). Hotel znajduje się w przeciwnej stronie niż centrum K. w miejscowości M. 3,5 km od miejsca zdarzenia.

W postępowaniu likwidacyjnym ubezpieczyciel ujawnił, że firma (...) s.c. w dniu 4 października 2016 r. wydała oświadczenie, że „ brak jest możliwości ustawienia zbieżności „ kół z powodu odkształcenia skrzywienia drążka kierowniczego lewego, M. lewy; magłownica luz poprzeczny spowodowany silnym uderzeniem w koło lewe; stwierdzono to po wymianie zwrotnicy koła lewego. (k. 170 , oświadczenie z 4.10.2016 r. akta szkodowe). W pozwie powód zakwestionował odmowę przyznania odszkodowania dokładnie za te elementy jako uszkodzone w kolizji. (k. 13 pozw). Pismem z dnia 3 marca 2017 r. strona pozwana poinformowała powoda, że odmawia mu wypłaty odszkodowania z tytułu kosztów naprawy pojazdu P. wskazując, że to powód nie zastosował się do znaku ostrzegającego o skrzyżowaniu z drogą z pierwszeństwem przejazdu, czym doprowadził do zderzenia z samochodem F..

Umową z dnia 4 marca 2017r. powód zbył wierzytelność przysługującą mu tytułem odszkodowania za szkody poniesione w pojeździe wraz z usługą holowniczą i kosztami najmu pojazdu zastępczego S. C. (1) za kwotę 100zł. Umową z dnia 27 marca 2017 r. powód odkupił od S. C. (1) przedmiotową wierzytelność. S. C. (1) prowadził działalność gospodarczą w zakresie konserwacja i naprawa pojazdów samochodowych od 1.04.2001r. do 19.12.2004r., ale wykreślenie wpisu z rejestru nastąpiło w dniu 10.04.2019 r. (dane CEiDG).

Powód przedłożył fakturę za nocleg w hotelu z 25/26 01 17 r., ale kwota rachunku 559 zł nie odpowiada cenie nawet 2 osobowego pokoju ze śniadaniem; ze strony hotelu wynika cena na poziomie 220 zł. Wezwany przez ubezpieczyciela nie wyjaśnił okoliczności związanych z fakturą za nocleg. Ostatecznie nie dochodził tej kwoty, ale powyższe ma znaczenie dla oceny dowodów i to także w kontekście pozostawienia niezabezpieczonego samochodu na rondzie. (faktura, ulotka hotelu-akta szkodowe, strona internetowa hotelu).

Ponadto Sąd Apelacyjny ustalił, że samochód powoda uczestniczył w szeregu zdarzeń drogowych w latach 2013 – 2016, co wynika z historii pojazdu ((...) i historii szkodowości ubezpieczycieli samochodu nr VIN (...)), a suma wypłat z tego tytułu oscylowała w granicach wartości pojazdu, choć miało to miejsce przed nabyciem samochodu przez powoda. Ilość zdarzeń i wysokość kwot wskazują, że nabywca – powód nie mógł twierdzić, że samochód

był bezwypadkowy. Dodatkowo należy tu wskazać, że z opinii biegłego wynika, że uszkodzenie drzwi samochodu powoda nie mogło pochodzić z tego zdarzenia. (m.in. biegły P. K.). Powód prowadził działalność gospodarczą od 2013 r., ale zawiesił ją w 2015 r. i wznowił po zawieszeniu w dniu 1 lutego 2017 r. i od tej daty rozszerzył jej zakres na hurtową sprzedaż samochodów i furgonetek, co dodatkowo wskazuje na zawodowe zainteresowanie powoda tą dziedziną. (dane z CEiDG). Powód zbył i odkupił wierzycelność S. C. (1), który w przeszłości prowadził działalność o symbolu takim jak rozszerzona powoda. Natomiast faktury za holowanie i wynajem samochodu wystawiła S. C. (2) przy czym działalność gospodarcza była zgłoszona w miejscowości B. w odległości około 20 km od K.. S. C. (2) i S. C. (1) także – co Sądowi wiadomo z urzędu – prowadzą postępowania przeciwko ubezpieczycielom związane z odmową wypłaty świadczenia w Sądzie Okręgowym w K., przy czym w sprawie zdarzenia z udziałem S. C. (2) toczy się także postępowanie karne. W postępowaniu szkodowym powód nie twierdził nawet, że po dacie stwierdzenia braku możliwości ustawienia zbieżności w październiku 2016 r. dokonano jej usunięcia, w szczególności przez wymianę maglownicy i pozostałych uszkodzonych części. Analiza zdjęć przedstawiających oględziny samochodu w czasie likwidowania szkody wskazuje, że był on pozostawiony na ulicy (...) w K., przy czym stał na ulicy, nie na posesji, a w pobliżu brak warsztatu samochodowego; warsztat, jak wynika z szyldu o ograniczonym zakresie usług wulkanizacja, wymiana klocków hamulcowych filtrów znajduje się na początku ulic pod nr (...), poprzedni szyld wskazywał na auto mechanik wulkanizacja .(mapa (...), pismo k. 329). Z twierdzeń pozwu wynika, że holowanie miał miejsce z K. do B. kilkanaście kilometrów od miejsca oględzin (pozw). Powód nie wyjaśnił tej okoliczności a samochód który miał być przywieziony na lawecie pozostawiono poza terenem warsztatu, serwisu samochodowego w znacznej odległości od miejsca zamieszkania powoda. Nie wskazano miejsca wykonania naprawy samochodu, ani zakupu części poza ogólnikowym stwierdzeniem, że w internecie i że powód przywoził części. Ponadto powód nie przedłożył żadnych dokumentów dla wykazania zakupu części bądź faktur za wykonane prace naprawcze samochodu i poinformował sąd o braku takich (k. 329 akt). W postępowaniu twierdził, że samochód serwisowano w autoryzowanym warsztacie. Komenda Policji w K. pytana dwukrotnie nie potwierdziła zgłoszenia kolizji w dniu 25 stycznia 2017 r. Brak takiego zgłoszenia wynika także z zeznań św. R. G.. Biegli sporządzający opinie w sprawie bazowali na dołączonych do akt zdjęciach pojazdów i zeznaniach powoda i R. G., a opinie dotyczące zderzenia, o czym niżej mają charakter warunkowy co do przebiegu zdarzenia, a także zwrócono uwagę na niewłaściwy sposób ich wykonania. Opinie dotyczące cen wynajmu samochodu i holowania były kwestionowane, natomiast nie były one istotne dla rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny poczynił ustalenia na podstawie wskazanych dokumentów i danych z rejestrów oraz opinii biegłych, ale przy uwzględnieniu nie dania wiary powodowi i R. G..

Sąd Apelacyjny dokonał analizy opinii biegłych złożonych w sprawie w tym prywatnej opinii sporządzonej na zlecenie pozwanej. Biegły J. K. w opinii z dnia 15 marca 2017 r. stwierdził, że niepoprawne technicznie zdjęcia z miejsca kolizji, brak wskazania pokolizyjnego położenia pojazdów oraz stan techniczny F. uczestniczącego w różnych zdarzeniach drogowych nie pozwala na jednoznaczne odtworzenie możliwego mechanizmu zderzenia i ruchu przed zderzeniowego. (k. 61 i n.) Dalsza analiza doprowadziła do stwierdzenia że to powód nie zachował należytej ostrożności przy wjeżdżaniu na rondo. Istotne jest też stwierdzenie, że F. brał udział w różnych zdarzeniach drogowych i tylko część uszkodzeń mogła powstać w wyniku spornej kolizji. Powołany przez Sąd biegły D. T. potwierdził, że tylko niektóre uszkodzenia F. mogły powstać w opisywany w sprawie sposób. Odnośnie do P. odwołał się do opisu protokołu szkodowego. Przedstawił stanowisko, że powód nie naruszył przepisów a pierszeństwo wymusił R. G.. (k. 122 i n.) We wnioskach stwierdził, że „ nie można wykluczyć, że do zdarzenia mogło dojść w warunkach opisanych przez powoda i pana R. G.”. Wartość samochodu określił na 48 700zł, a koszt naprawy na 36 758zł lub 29 698zł w zależności od rodzaju nowych części użytych do naprawy. Odnosząc się jednak do zarzutów do opinii stwierdził, że „ nie można przeprowadzić rekonstrukcji wypadku, gdyż nie ma materialnych śladów na podstawie których można to zrobić, w takim przypadku można sporządzić jedynie wizualizację zdarzenia „ i to zrobił. Dalsze wyjaśnienia wskazują na możliwy różny przebieg zdarzenia, jeśli podzielić stanowisko powoda to F. wymusił pierwszeństwa, ale jeśli uwzględnić obraz przedstawiony na jednym ze szkiców przedłożonych przez powoda to powinien on opuścić skrzyżowanie zanim do miejsca kolizji dojechał F.. W opinii biegłego P. K. (2) sporządzonej w postępowaniu karnym na zlecenie Komendy (...)Policji w K.. w dniu 11 grudnia 2019 r.(k. 280) biegły przyjął pewne maksymalne szybkości pojazdów i oparł się na osobowych materiałach. Dowód z dokumentu tej opinii został przez Sąd Apelacyjny dopuszczony na rozprawie w dniu

15 lipca 2020 r. Ponadto zakwestionował uszkodzenie drzwi P. w tym zdarzeniu. Istotne jest to, że poddał w wątpliwość możliwość powstania szeregu śladów na samochodzie P. w tak opisanym zdarzeniu jak podał powód (k. 283 i n).

Po analizie pomimo braku śladów tarcia koła p. o bok F. nie wykluczył takiego uszkodzenia koła. Lusterko mogło zostać uszkodzone w takich warunkach. Natomiast nie mogły zostać uszkodzone drzwi P.. Istotne wątpliwości podniósł co do uszkodzenia błotnika P. i jego wgniecenia – brak elementu w F. mogącego to spowodować plus ślady ziemi co nie przystaje do zdarzenia. Biegły podsumował, że jedynie białe przeszczepienia na lewym przednim narożniku P. oraz uszkodzenie lusterka w zasadzie jako jedyne pasują do możliwego mechanizmu kolizji opisanego przez świadków. (k. 286). Ponadto stwierdził, że w sensie technicznym nie można wykluczyć zupełnie innego przebiegu zdarzenia niż deklarują uczestnicy, jednak byłyby to inna kolizja o przebiegu nie wynikającym z osobowego materiału dowodowego.

Podsumowując, biegli w istotny sposób podważyli znaczną część uszkodzeń opisanych przez powoda jako wynikających z tego zdarzenia. Ponadto odwołują się do osobowych źródeł informacji, a więc zeznań powoda i św. R. G., które, o czym poniżej na wiarę nie zasługują. Konsekwencją tego jest nie potwierdzenie wersji powoda przez biegłych, ograniczyli się do stwierdzenia możliwości takiego przebiegu zdarzenia i to przy założeniu pewnych hipotetycznych danych dotyczących prędkości pojazdów i momentu wjazdu na rondo względem siebie. Wreszcie ważnym z punktu sprawy jest uszkodzenie koła, biegły nie wykluczył takiej możliwości. W ocenie Sądu jednak istotne pozostaje zagadnienie nie wykazania usunięcia wad zawieszenia koła po oświadczeniu opisanym powyżej i stwierdzonym uszkodzeniu maglownicy w wyniku silnego uderzenia przed kolizją. Okoliczność ta zaś powoduje, że uszkodzenie to nie było związane z kolizją i istniało przed nią a nadto biegły nie odnosił się do wcześniejszego stanu technicznego. Uszkodzenia te zbieżne są z uszkodzeniami, które miały powstać a zgłoszonymi dodatkowo po oględzinach uszkodzeń powstałymi w wyniku zdarzenia z dnia 25.01.2017 r. W dodatku ich zgłoszenie nastąpiło jako dodatkowe.

Sąd Apelacyjny ustalił stan faktyczny na podstawie wskazanych dowodów ocenionych we wskazanym zakresie jako wiarygodne a w pozostałym co do zeznań powoda i świadka odmówił im wiary z przyczyn poniżej wskazanych.

Zeznania powoda R. D. nie zasługują na wiarę, w części jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych są nieprawdziwe a w części powód zasłonił się niepamięcią. Ustalenia Sądu I instancji poczynione na tej podstawie były chybione i błędne. Wbrew jednoznaczному stwierdzeniu powoda samochód nie był bezwypadkowy, nie został zakupiony w komisie a w każdym bądź razie nie prowadził go sprzedający W. W. (1), który nie figuruje w ewidencji prowadzących działalność gospodarczą tego rodzaju. W. W. (1) prowadził działalność gospodarczą obejmującą sprzedaż samochodów używanych w okresie od 28.12.2011r. do daty wykreślenia 29.010.2013r.; inną działalność gospodarczą – fryzjerstwo, prowadził od 1 maja 2015 r. do 23. 05. 2018 r. Z powyższego wynika, że w dacie zakupu przez powoda samochodu osoba ta nie prowadziła działalności gospodarczej obejmującej sprzedaż samochodów. (CEiDG) W konsekwencji zakup nie był dokonany w okolicznościach podanych przez powoda. Powód stwierdził, że miał książkę serwisową pojazdu, ale jej nie przedłożył. Ponadto podał, że nie pamięta za jaką kwotę kupił samochód w sytuacji gdy jego wartość biegły określił na około 50tys. zł a powód wnosząc o zwolnienie od kosztów podał że zarabia miesięcznie dwa tysiące złotych. Nie potrafił również wskazać stawki dziennej, za którą wynajął samochód zastępczy. Twierdził, że prowadzi lombard, ale z ewidencji CEiDG wynika, że od 2015 r. miał zawieszoną działalność gospodarczą i tym samym twierdzenia o ilości przejeżdżanych w związku z tą działalnością kilometrów są nieprawdziwe, chyba, że pomimo zawieszenia działalności nadal ją prowadził, co stanowi naruszenie przepisów. Powód wznowił działalność w dniu 1 lutego 2017 r. Powód nie pamiętał też przebiegu samochodu. Wobec treści oświadczenia (...) S.C. z 4 października 2016 r. o tym, że po wymianie zwrotnicy nie można ustawić zbieżności ze wskazanymi tam przyczyn, nieprawdziwe jest stwierdzenie, że „ nie wiem, czy były jakieś awarie, które wymagały naprawy”. Z opinii biegłego P. K. (2) wynika, że drzwi samochodu powoda nie mogły ulec uszkodzeniu w takim zdarzeniu jak przedstawiono na zdjęciach. Biegły D. T. także nie opisuje uszkodzenia drzwi w przebiegu zdarzenia.(K. 122 i n i k. 309 i n). Powód zeznał, że koło przednie było złamane a jednocześnie stwierdził, że samochód został zepchnięty na przystanek autobusowy, ale św. R. G. stwierdzi, że odjechał, więc i okoliczności te nie są przedstawiane konsekwentnie. Zarazem brak zdjęć dokumentujących położenie samochodu po zdarzeniu jak i po zepchnięciu z ronda. Zdjęcia dokumentują wyłącznie z bliska stan samochodów bez ujęć ogólnych czy szerszych. Powód nie pamięta jaką firmę ściągnął z K., nie

pamięta nazwiska mechanika, ani stawki dziennej za samochód zastępczy. Zarazem sprzedał wierzycelność S. C. (1) a faktury za holowanie i samochód zastępczy wystawiła S. C. (2), co podważa wiarygodność zeznań powoda. Wartość samochodu po wycenie określono na 48700zł to jest poniżej kosztu naprawy podanego w pozwie co kwalifikowało pojazd do szkody całkowitej (k. 146 akt) i był spór o szkodę całkowitą. Powód określił koszt naprawy z częściami na około 50000zł, podając że kupował nowe części na co nie ma żadnych dowodów ani nawet danych powód nie podał gdzie kupował te oryginalne części. Powyższe w zderzeniu ze stwierdzeniem o wyborze holownika z K. wobec rzekomej konieczności zapłacenia po przyjeździe do K. holownikowi z K. przy kwocie noclegu i znajomych jest co najmniej wątpliwa. Znamienne jest także zachowanie powoda przy wezwaniu ubezpieczyciela o wyjaśnienia – zbywa wierzycelność za kwotę 100zł i następnie odkupuje ją. Zbywa osobie nie wykonującej wówczas działalności gospodarczej a noszącej to samo nazwisko co osoba wystawiająca rachunki. Nie wyjaśnia jak doszło do tego, że nie pamięta kto – jaka osoba wykonała w istocie nie holowanie a przewóz samochodu do K. i tu na telefon nie było problemu zapłaty za usługę. Podsumowując, zeznania powoda oceniane tak fragmentarycznie jak i na tle całości materiału dowodowego nie są wiarygodne. Wskazana ilość nieścisłości i nieprawdziwych informacji podważa całkowicie wiarygodność powoda.

Sąd Apelacyjny nie dał również wiary zeznaniom świadka R. G., poza stwierdzeniem, że nie telefonowano na policję co koresponduje z odpowiedzią Komendy Policji.

Sąd Apelacyjny stwierdza, że dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów a w szczególności zeznań św. G. narusza zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Znamionym jest, że świadek mający być sprawcą szkody ponownie przyjeżdża na miejsce zdarzenia po upływie pewnego czasu sytuacji gdy mieszka około 180 km od tego miejsca, a samochód nie jest w tym czasie myty, doskonale pamięta przebieg zdarzenia w przeciwieństwie do powoda, który zeznając nie pamięta istotnych okoliczności poza opisem zdarzenia z pozwu. Istotniejsze jest jednak to, że wbrew wywodom Sądu sprawca prowadzi działalność gospodarczą i ewentualna, o ile miałyby miejsce, utrata zniżki w OC nie musi mieć dla niego znaczenia, tym bardziej że samochód ma ponad 300tys. przebiegu. Sąd zauważa także, że szereg polis ubezpieczeniowych pozwala na jedną szkodę „ bezkarnie” dla historii przebiegu ubezpieczenia oraz wysokości składki. Świadek ponadto nie ponosi żadnych konsekwencji złożonych zeznań, wszystkie szkody pokrywa ubezpieczyciel. Niewątpliwie gdyby szkoda obciążała osobiście świadka ocena zeznań mogłaby być odmienna. Świadek zeznał jednak także, że nie wzywał policji podważając w ten sposób zeznania i twierdzenia powoda a także nie uczestniczył w usunięciu pojazdu powoda, stwierdzając, że dogadali się podpisał oświadczenie i pojechał. Opis kolizji i podskakiwania na śrubach koła powoda nie przystaje do możliwych odczuć kierowcy, a także jest sprzeczny z treścią opinii m.in. biegłego P. K. stwierdzającego, że delikatne ślady koła mogły doprowadzić do jego uszkodzenia. W wersji świadka spowodowałyby wyraźne ślady i to głębokie. W tym kontekście także istotne jest zachowanie powoda, który odmówił przyjazdu na miejsce zdarzenia w dacie w której stawiał się świadek, co spowodowałoby konfrontacje wersji.

W sprawie, poza zeznaniami powoda, św. G. i przedłożonymi szkicami miejsca zdarzenia oraz fotografiami uszkodzeń pojazdów nie dysponuje Sąd innymi jednoznacznymi dowodami przebiegu zdarzenia. W dodatku jeden ze szkiców podważa wersję powoda. W związku z tym poza ustaleniem, że samochody mają określone ślady uszkodzeń brak jest innych dowodów wskazujących na przebieg zdarzenia. Natomiast biegli opierali opinie głównie na zeznaniach tych dwóch osób. Dodatkowo należy zauważyć, że jeden ze szkiców przedłożony przez powoda podważa wersję przebiegu zdarzenia przez niego podaną na co zwrócił uwagę biegły P. K..

Sąd Apelacyjny w tym stanie rzeczy doszedł do wniosku, że nie podziela on zasadniczej części ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji i poczynił własne ustalenia faktyczne.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy niezależnie od okoliczności związanych z wnoszeniem subsydiarnego aktu oskarżenia prowadzi do przekonania, że po stronie powoda nie zostały wykazane okoliczności dotyczące zdarzenia. Dotyczy to zarówno sfery samego zdarzenia, jak i wysokości odszkodowania związanej z kosztami naprawy pojazdu (zakres uszkodzeń pojazdu), zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz zwrotu kosztów holowania pojazdu. W konsekwencji przy wykazaniu braku wiarygodności powoda, zróżnicowaniu szkiców przedłożonych w sprawie zasadnym było stwierdzenie, że powód nie wykazał by za to zdarzenie, pomimo treści jego zeznań, odpowiedzialność

ponosił św. R. G.. Już ta konstatacja prowadziła do zmiany orzeczenia i oddalenia powództwa. Zatem wobec nie udowodnienia przez powoda podstawy faktycznej roszczenia nie mogło ono zostać uwzględnienie. Sąd I instancji całkowicie pominął szereg okoliczności przyjmując bezkrytycznie twierdzenia powoda. Treść art. 233 § 1 k.p.c. nakazuje sądowi oceniać wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, ale uczynić to musi na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału czego nie zrealizował Sąd I instancji. (por. orzeczenie SN z 27.02. 1929 r. Rw. 188/29, OSP1930,poz.75; za J. Gudowski K.P.C. orzecznictwo, piśmiennictwo). Sąd I instancji nie dokonał rozważenia nie powiadomienia policji, zróżnicowania szkiców złożonych przez powoda, brak precyzyjnego wskazania położenia samochodu po kolizji i zdjęć to dokumentujących, miejsca pozostawienia na noc oraz pominął zdarzenia które nastąpiły po zdarzeniu mającym mieć miejsce 25.01.2017r. w tym, nie dostrzegł zbieżności osób związanych z fakturami, cesją wiarygodności, oszczędną treścią zeznań powoda i jego brakiem pamięci, rozbieżnością miejsca holowania i oględzin, wycofania się z dochodzenia należności z faktury za hotel i pominął ujawniające się w ten sposób wątpliwości co do okoliczności zdarzenia. Podsumowując, w ustalonym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny stwierdza, że w razie nastąpienia kolizji z udziałem samochodu osoby uważającej się za poszkodowanego, w szczególności gdy osoba taka nie ma ubezpieczenia AC, spoczywa na niej obowiązek zabezpieczenia takiego materiału dowodowego, który pozwoli na jednoznaczne i nie budzące wątpliwości przypisanie odpowiedzialności za kolizję innej osobie . W sprawie, pomimo oświadczenia złożonego przez świadka tak nie jest, ze względu na wykazany brak wiarygodności powoda oraz brak dowodów materialnych potwierdzających przebieg zdarzenia. Dane dotyczące przebiegu ruchu i kolizji na rondzie pochodzą wyłącznie od powoda i świadka, a biegli przedstawić mogli tylko ilustrację możliwego przebiegu zdarzeni, a nie kategorię opinię o nim. Nie jest wystarczające wskazanie przez biegłych na możliwość uszkodzeń samochodów w opisany sposób, gdy z innych dowodów wynikają co najmniej istotne wątpliwości związane z faktycznym stanem technicznym pojazdu i wielością śladów z różnych kolizji przy niewiarygodności strony. Przepis art. 822 k.c. w związku z ustawą z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 473 t.j.) jednoznacznie wskazuje na konieczność wykazania przez poszkodowanego wyrządzenia szkody przez ubezpieczonego, a także akcesoryjny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela – por. np. A. Raczyński s. 1088 ; Kodeks cywilny Komentarz pod. Red. M. Gutowskiego).

Odnosząc się do dalszych zagadnień, powód nie przedstawił żadnych dowodów związanych z przywrócenie samochodu do stanu poprzedniego. Sąd Najwyższy stwierdził, że poszkodowany ma prawo do naprawy samochodu w ramach ubezpieczenia OC oryginalnymi częściami i w autoryzowanym serwisie. W sprawie jednak nie mamy do czynienia z taką sytuacją, naprawy dokonano w nieznanym miejscu bliżej nie sprecyzowanymi częściami przy wskazanych już co najmniej wątpliwościach co do stanu sprzed kolizji. Wskazana uchwała Sądu Najwyższego nie może stanowić źródła korzyści. Ponadto zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje że niektóre z uszkodzeń powstały poza spornym zdarzeniem i nie podlegają tu rozliczeniu. (por. np. zasada odszkodowania – Kodeks cywilny , tom II, pod red. M. Gutowski; A. Raczyński s. 1093). Zauważyć należy także, że naprawa przed wypłatą odszkodowania nie przesądza o braku dalszej szkody, ale w sprawie nie przedkładając dowodów związanych z naprawą samochodu powód uniemożliwił dowodzenie stronie pozwanej. Ponadto ilość zdarzeń w których uczestniczył samochód przemawia przeciwko możliwości utraty wartości w wyniku spornej kolizji. Sąd uwzględnił także treść postanowień Sądu Najwyższego Izba Cywilna z dnia 7 grudnia 2018 r.: III CZP 74/18 oraz III CZP 51/18 Biul. SN 2018 nr 12 i OSNC 2019 nr 9, poz. 94, str. 67; w szczególności z tezy „Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że taki sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego, odszkodowanie - stosownie do okoliczności sprawy - może ulec obniżeniu” wynika konieczność przedłożenia dowodów naprawy – rachunków dla możliwości ich weryfikacji i dalszego dowodzenia przez ubezpieczyciela. Także rozważania Sądu Najwyższego w uzasadnieniu orzeczenia nie sprzeciwiają się zajętemu stanowisku w sprawie. Samochód uczestniczył w wielu zdarzeniach drogowych. Rozważenia te Sąd czyni na marginesie istoty sprawy, którą jest nie wykazanie odpowiedzialności ubezpieczyciela, a także działania powoda po zdarzeniu.

Nieuzasadnione w części są także koszty holowania. Sąd Apelacyjny stwierdza, że co prawda w ramach ubezpieczenia OC poszkodowany może odholować pojazd do miejsca zamieszkania. Jednak w sprawie występują dwa zagadnienia. Zakres uszkodzeń i wątpliwości z tym związane a więc brak przesądzenia co do zasadności holowania, w tym

problem już istniejących uszkodzeń i przyjęcie, że elementy zawieszenia lewego przedniego w dacie zdarzenia nie były wymienione po październiku 2016 r. eliminuje związek przyczynowy ze zdarzeniem. Drugim zagadnieniem jest relacja kosztu holowania do szkody i wartości pojazdu oraz zasadnych kosztów w tym zakresie. Zdaniem Sądu brak było przeszkód dla naprawy samochodu w serwisie w K. i poniesienie przez ubezpieczyciela kosztów przejazdów, ewentualnie noclegu powoda. Inne rozwiązanie to holowanie do najbliższego autoryzowanego warsztatu danej marki. Podsumowując, brak jest podstaw do ponoszenia przez ubezpieczyciela kosztów holowania powyżej pewnej odległości, szczególnie gdy naprawa nie jest dokonywana w autoryzowanym serwisie. Przykładem ograniczenia są dobrowolne ubezpieczenia AC w tym zakresie. Powyższe stanowisko jeszcze lepiej przedstawia sytuacja szkody całkowitej. Podsumowując, jedynie w pewnym zakresie - gdyby nie przedstawione wcześniej stanowisko – pozwanego mogły obciążać koszty holowania.

Podobnie należy ocenić koszty wynajmu pojazdu zastępczego. Pomijając ofertę ubezpieczyciela w tym zakresie, która likwiduje zagadnienie wzajemnych rozliczeń, zdecydowanie tańszą od realizowanej przez powoda, zdaniem Sądu Apelacyjnego niezasadniony był też czas przez, który powód użytkował samochód zastępczy – 40 dni. Biorąc pod uwagę konieczność sprowadzenia części naprawa pojazdu uszkodzonego pojazdu powoda nie powinna trwać dłużej niż około 10 dni a maksymalnie 14 dni. W takim czasie dokonałby naprawy autoryzowany serwis i brak podstaw do płacenia za dalszy okres czasu wskazany przez powoda. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 lutego 2019 r. III CZP 84/18 wskazał, że ubezpieczyciel odpowiada za najem pojazdu zastępczego, chyba, że przedłużanie się naprawy jest następstwem okoliczności za które odpowiedzialność ponosi poszkodowany. Okoliczności prowadzenia naprawy na taki stan rzeczy wskazują, co ograniczałoby istotnie zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. Nie negując prawa do pojazdu zastępczego oceny korzystania z niego należało dokonać także przy uwzględnieniu, że przez część czasu powód nie prowadził jeszcze działalności gospodarczej „ odwieszona „ 1 lutego 2017 r. Istotnym argumentem za przedstawionymi powyżej stanowiskami co do holowania i pojazdu zastępczego jest dostrzeżenie, że ubezpieczyciel odpowiada za sprawcę, którego sytuację dostrzegalibyśmy.

Nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 i 362 k.c.). Na dłużniku powinien w związku z tym ciążyć obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 17.11.2011 r. III CZP 5/11).

Podsumowując, zmiana orzeczenia jest wynikiem ustalenia, że powód nie zabezpieczył dowodów jednoznacznie pozwalających ustalić winę R. G. za kolizję, a tym samym przyjąć odpowiedzialność ubezpieczyciela, a nadto późniejsze działania powoda całkowicie podważyły jego wiarygodność, powyżej wykazano nieprawdziwość szeregu twierdzeń. Skutkowało to oceną twierdzeń dotyczących zdarzenia stanowiąc niezależną odrębną przyczynę oddalenia powództwa. Konsekwencją podawania przez stronę nieprawdziwych okoliczności i twierdzeń w sprawie jest negatywna ocena jej stanowiska procesowego w tym przypadku prowadząca do oddalenia powództwa. Odrębnym zagadnieniem poza tym postępowaniem pozostaje badanie przez właściwe organy zgłoszenia przez ubezpieczyciela podejrzenia popełnienia przestępstwa i wąskiego zakresu prowadzonych wyjaśnień.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo w całości oddalił orzekając o kosztach na podstawie art. 98 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

SSA Regina Kurek SSA Jan Kremer SSO Wojciech Żukowski